

Księga Wyjścia

Rozdział 5

1. Potem Mojżesz z Ahronem przyszli do faraona i powiedzieli: Tak mówi WIEKUISTY, Bóg Izraela: Uwolnij Mój lud, aby dla Mnie obchodzili święto na puszczy. 2. A faraon powiedział: Kim jest WIEKUISTY, abym posłuchał jego głosu oraz uwolnił Izraela? Nie znam WIEKUISTEGO, a Izraela nie uwolnię. 3. Więc powiedzieli: Objawił się nam Bóg Ebrejczyków. Przez trzy dni chcemy iść drogą do pustyni i ofiarować naszemu Bogu WIEKUITEMU, aby nas nie uderzył morem lub mieczem. 4. A król Micraimu do nich powiedział: Mojżeszu i Ahronie! Czemu odciągacie lud od jego pracy? Idźcie do waszych robót. 5. Faraon nadto powiedział: Licznym jest już ten lud ziemi, a wy ich chcecie oderwać od ich robót. 6. Tego dnia faraon rozkazał poganiaczom ludu oraz jego nadzorcom, mówiąc: 7. Nie dawajcie nadal ludowi słomy do wyrabiania cegły, tak jak wczoraj i wcześniej; niech idą sami oraz zbierają sobie słomę. 8. Także nałóżcie na nich wyznaczoną ilość cegieł, tą, którą wyrabiali wczoraj i wcześniej oraz z niej nie ujmijcie. Ponieważ są leniwi, dlatego wołają, mówiąc: Pójdziemy i złożymy ofiary naszemu Bogu. 9. Niech robota zaciąży na tych ludziach, niech się nią zajmą, a nie będą się oglądali na puste mowy. 10. Zatem poganiacze ludu oraz jego nadzorcy wyszli i powiedzieli do ludu, mówiąc: Tak mówi faraon: Nie będę dawał wam słomy. 11. Idźcie sami i bierzcie sobie słomę, gdzie znajdziecie; chociaż z waszej roboty nic się nie ujmie. 12. Więc lud rozproszył się po całej ziemi Micraim, aby zbierać ścierną zamiast słomy. 13. A poganiacze ich przynaglali, mówiąc: Wykonujcie wasze roboty, codzienną pracę każdego dnia, jak wówczas gdy była słoma. 14. Także bito nadzorców z synów Izraela, których ustanowili nad nimi poganiacze, mówiąc: Dlaczego wczoraj i dzisiaj nie wykonaliście waszej normy w wyrobie cegieł, takiej jak kiedyś? 15. Zatem nadzorcy z synów Izraela przyszli do faraona oraz wołali, mówiąc: Czemu tak robisz twoim sługom? 16. Nie dają słomy twym sługom, a cegły powiadają wyrabiajcie. Czym zawinił twój lud, że oto twoi słudzy są bici? 17. Więc powiedział: Jesteście lenie, lenie; dlatego powiadacie: Pójdziemy i złożymy ofiary WIEKUITEMU. 18. Idźcie, pracujcie, a słomy wam się nie da. Ale macie dostarczyć wyznaczoną ilość cegieł. 19. Zatem dozorczy z synów Izraela zobaczyli się w biedzie, gdy im mówiono: Nie ujmujcie z normy waszych cegieł, z codziennej pracy każdego dnia. 20. A kiedy wychodzili od faraona, spotkali Mojżesza i Ahrona, którzy stali na drodze. 21. Więc do nich powiedzieli: Niech spojrzy na was WIEKUISTY i rozsądzi, bowiem obrzydziliście nas w oczach faraona i w oczach jego sług; podaliście miecz do ich ręki, aby nas zabili. 22. A Mojżesz zwrócił się do WIEKUISTEGO i powiedział: Panie, czemu wyrządziłeś to zło twojemu ludowi; czemu mnie posłałeś? 23. Przecież od chwili, gdy przyszedłem do faraona, by przemawiać w Twoim Imieniu gorzej się obchodzi z tym ludem. A ocalić nie ocaliłeś Twojego ludu.

Nowa Biblia Gdańska

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012